

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgr Piotra Szymona Śmiei

„Rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa – analiza teoretycznoprawna”

Sporządzona dla Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

I. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Szymona Śmiei pt. „Rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa – analiza teoretycznoprawna” poświęcona jest nominalnie zagadnieniu złożonemu. W moim przekonaniu tytuł ten może być rozumiany intuicyjnie co oznacza że może on być wystarczający do zdekodowania zagadnień które w dysertacji zostaną poruszone. Jednocześnie jednak tytuł powyższy może być kopalnią problemów szczegółowych, których katalog mógł być determinowany przyjętą konceptualizacją zagadnienia. W przypadku recenzowanej dysertacji tak się właśnie stało. Analiza spisu treści i zapoznanie się ze wstępem skutkowało ustaleniem, że intuicja recenzenta co do treści rozprawy tylko w części potwierdziła zakres zagadnień poddanych eksploracji w dysertacji. Nie jest to jednak zarzut, który jest stawiany Doktorantowi u progu recenzji. Jest to stwierdzenie, które wynika z badania z jednej strony relatywnie ugruntowanego a z drugiej strony jednocześnie interdyscyplinarnego zjawiska jakim jest wolność, powiązanego z ustalonym – wydawałoby się - zakresowo ujęciem filozoficznym i aksjologicznym. Samo stylistyczne sformułowanie tytułu nie budzi wątpliwości znaczeniowych chociaż budzi moje wątpliwości merytoryczne co poruszę w dalszej części recenzji. Tytuł rozprawy „Rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa – analiza teoretycznoprawna” jest czytelny i w mojej ocenie sformułowany w sposób zgrabny. Prawdą jest jednak, że zaproponowany przez Doktoranta tytuł jest rozumiany kontekstowo. Jego jednozdaniowa struktura stanowi ciekawą zapowiedź treści merytorycznej dysertacji. W istocie tytuł wskazuje na zestawienie i powiązanie ze sobą trzech aspektów, tj. 1) rozumienie istoty wolności; 2) polski system prawa; 3) analiza teoretycznoprawna. Zasadniczym aspektem dysertacji jest wyjaśnienie „rozumienia istoty wolności”. Ma ona stanowić punkt odniesienia i być determinantem

wyjaśnienia tej problematyki w odniesieniu do polskiego systemu prawa i w perspektywie teoretycznoprawnej. Te trzy aspekty są ze sobą ściśle związane, niemniej jednak aspekt pierwszy determinuje aspekt drugi i trzeci w tym znaczeniu, że badanie rozumienia istoty wolności ma być realizowane pod kątem polskiego systemu prawa w ujęciu teoretycznoprawnym. Podsumowując konstrukcję tytułu oceniam w pełni pozytywnie. Ocena ta – podkreślam – dotyczy konstrukcji tytułu rozprawy doktorskiej. Sam tytuł stanowi zapowiedź podejmowanej analizy merytorycznej, czyli treści dysertacji. Korespondencja pomiędzy tytułem a treścią stanowi jednak odrębną ocenę, która w dalszym wywodzie zostanie przedstawiona, tym bardziej że mogą powstać pewne wątpliwości co do adekwatności treści rozprawy z jej tytułem właśnie.

Sam temat rozprawy doktorskiej uważam za w pełni uzasadniony. Porusza on względnie ugruntowane zjawisko prawne i nie tylko prawne analizowane kontekstowo. Podkreślenia wymaga wymiar teoretyczno-prawny ale zarazem i dogmatyczno-systemowy analizowanego zagadnienia. Wypada zauważyć także, że eksplorowana materia w proponowanym w rozprawie ujęciu stanowi autorskie ujęcie problemu badawczego, który nie było do tej pory w takim zakresie poddany pogłębionej naukowej refleksji w polskim piśmiennictwie teoretycznym. Zestawienie aspektu rozumienia „istoty” wolności z ujęciem systemowo-teoretycznym jest ciekawe i zarazem frapujące. Realizuje postulat integracji wewnętrznej nauk prawnych, ale także zdecydowanie wykracza poza tę kategorię integracji odwołując się do aspektów historycznych, ewolucyjnych i językowych przez co realizuje poniekąd również postulat integracji zewnętrznej nauk prawnych.

II. Konstrukcja pracy i jej ocena

Rozprawa doktorska mgr Piotra Szymona Śmiei w swojej zasadniczej części składa się z siedmiu rozdziałów. Jest opatrzona wstępem i wnioskami oraz zwieńczona bibliografią. Układ pracy jest więc niewątpliwie klasyczny i prosty zarazem. Został skonstruowany bez zbędnych udziwnień i rozbudowanej struktury (np. wydzielenia części, nadużywania dzielenia podrozdziałów na mniejsze jednostki redakcyjne, czy formułowania rozdziałów podsumowujących itp.). Klasyczną strukturę dysertacji uznaję jednak za zaletę, ponieważ zapowiedź treści jest czytelna i przejrzysta. Z punktu widzenia recenzenta daje to możliwość łatwego odwoływania się w recenzji do poszczególnych jednostek redakcyjnych. Jest to jednak uwaga wyłącznie techniczna.

Wstęp w sposób syntetyczny wprowadza do istoty przedmiotu dysertacji ale nie do jej struktury. Jest napisany w konwencji upodabniającej go do następujących po nim rozdziałów.

Jest on bardzo syntetyczny i skierowany wyłącznie na przedstawienie ogólnych założeń merytorycznych rozprawy. Ta uwaga recenzyjna została poczyniona bardziej po to, by zwrócić uwagę na często spotykaną obecnie tendencję pisania wstępów (i całych rozpraw doktorskich) w sposób nazbyt rozbudowany. W przypadku recenzowanej rozprawy zaletą wstępu jest pilotażowe przedstawienie zagadnień, które będą poruszane w rozprawie, wstępne określenie relacji pomiędzy prawem a wolnością i wskazanie, jakie zagadnienia powiązane z wolnością będą a jakie nie będą w dysertacji poruszane. Doktorant rezygnuje z przedstawienia we wstępie uzasadnienia wyboru tematu i konstrukcji pracy a także z prezentacji hipotez badawczych i podstawowych założeń metodologicznych. Cała ta materia została świadomie ujęta w rozdziale pierwszym dysertacji. To, czy kwestia założeń metodologicznych zostanie przedstawiona we wstępie, czy też zostanie ujęta w odrębnym rozdziale wynika z przyjętej konwencji. Akceptuje oba te rozwiązania. Być może jednak Doktorant wyodrębnił rozdział metodologiczny aby wyeksponować wagę i znaczenie celu rozprawy, hipotez i metod badawczych jako podbudowy dla warstwy merytorycznej badanego zjawiska rozumienia istoty wolności.

Rozdział pierwszy dostarcza podstawowych informacji na temat założeń metodologicznych realizacji zamierzenia badawczego jakim jest rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa w ujęciu teoretycznoprawnym. Doktorant uzasadnia wybór tematu rozprawy, szczegółowo określa cel opracowania i wskazuje obszary badawcze w oparciu o które będą prowadzone badania. Doktorant formułuje podstawową hipotezę badawczą i osiem hipotez szczegółowych, które w rozprawie mają zostać rozwinięte i udowodnione. Przedstawia założenia metodologicznego podejścia do rozwiązania problemu badawczego, uzasadnia przyjętą optykę metodologiczną i omawia pokrótce strukturę siedmiu rozdziałów dysertacji. Szczególnie ciekawa jest przyjęta przez Doktoranta metodologia dysertacji. Interdyscyplinarność eksplorowanej materii przekłada się na interdyscyplinarność metodologiczną opierającą badania na nurcie refleksji teoretyczno-prawnej obejmującej poziom analizy literatury psychologicznej, metodę historyczną, dogmatyczną i teoretycznoprawną. Bardzo istotne z punktu widzenia określenia granic eksplorowanej materii jest przedstawienie zagadnień, które nie będą przedmiotem zainteresowania Doktoranta a co za tym idzie i eksploracji w rozprawie.

Syntetyczna prezentacja wstępu i pierwszego rozdziału stanowi zapowiedź rozprawy pisanej w podobnej konwencji. Już pierwszy ogląd opracowania potwierdza to przypuszczenie. Świadczy o tym struktura rozprawy i objętość sięgająca około 230 stron (bez bibliografii).

To jest akurat zaleta recenzowanej rozprawy. U progu lektury dysertacji wypada wypowiedzieć się na temat zjawiska znacznego rozbudowywania treści rozpraw doktorskich. Nie jest to tendencja dobra, ponieważ z reguły nazbyt szczegółowa analiza powoduje, że zbyt dużo miejsca w rozprawie poświęca się na kwestie oczywiste. Jeżeli doktorant ma naprawdę coś do powiedzenia, to może to uczynić na 200 stronach tekstu przechodząc *ad rem* do zagadnień istotnych. Analiza treści rozprawy pozwoli zweryfikować tę tezę. Niezależnie jednak od tego wstęp i pierwszy rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowią ciekawą zapowiedź treści opracowania.

Analiza konstrukcji rozprawy pozwala na stwierdzenie, że w ramach wygenerowanych jej siedmiu rozdziałów da się wyróżnić trzy sfery problematyki, które są logicznie ze sobą połączone. Doktorant sam wyróżnia te trzy części merytoryczne i uzasadnia przyjętą optykę analizy (s. 17-18). Pierwsza z nich (zawarta w rozdziałach I i II) to wnikliwa analiza znaczeń językowych i zrekonstruowanie pojęcia „wolności”. Druga obejmująca rozdział IV to eksploracja materii możliwych perspektyw znaczenia pojęcia „istoty”. Trzecia sfera to obejmująca rozdziały V, VI i VII analiza teoretycznoprawna materiałów legislacyjnych, orzecznictwa TK i teoretycznoprawnych dyskursów.

Struktura rozdziałów jest logiczna. Wywód rozpoczyna się od analizy warstwy metodologicznej rozprawy. Stanowi on uzasadnienie i podbudowę dla warstwy merytorycznej opracowania (rozdział I). Analiza rozpoczyna się od prezentacji etymologii i semantyki słowa „wolność”. Kontekst etymologiczny obejmuje pochodzenie słowiańskie, romańskie i germańskie wyrazu „wolność” (rozdział II). Rozdział kolejny stanowi przejście do sfery psychologicznej w celu dokonania ustaleń teoretycznych pojęcia „woli”. W rozdziale IV ma miejsce prezentacja perspektywy filozoficznej, historycznej i normatywnej rozumienia pojęcia „istoty”. W kolejnym rozdziale V omawiana jest strona normatywna pojęcia wolności w polskim systemie prawa głównie w oparciu o art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ze szczególnym uwzględnieniem zasad i klauzul wynikających z tego przepisu ustawy zasadniczej. Kolejne dwa rozdziały poświęcone są szerokim ustaleniom rozumienia wolności przez polski sąd konstytucyjny. Rozdział VI to przejście do orzecznictwa TK dotyczącego eksplorowanej materii wolności a rozdział VII to studium zestawienia „istoty” wolności z pojmowaniem prawa przez TK.

W analizie konstrukcji krytycznie odnoszę się do tej części dysertacji, którą Doktorant określił mianem „wnioski”. Jest to zakończenie, które jednak w dużej mierze stanowi krótkie opisanie zagadnień które były poruszane w kolejnych rozdziałach rozprawy. Ten element

uważam za zbędny ponieważ i tak każdy rozdział Autor kończył podrozdziałem „wnioski” właśnie. We wnioskach końcowych, które w każdej pracy naukowej uważam za zasadne spodziewałem się rozważań bardziej subiektywnych i ocennych. Miałem nadzieję, że Doktorant skupi się na własnej ocenie zasadności wprowadzenia do systemu prawa polskiego owej „istoty” wolności, czy też może zaproponuje jakąś inną konstrukcję. Zabrakło mi też wyraźnej oceny, czy TK interpretacyjnie wystarczająco dogłębnie wyjaśnia w swoich orzeczeniach istotę „istoty” wolności.

Na pozytywną ocenę zasługuje powiązanie merytoryczne treści poszczególnych rozdziałów. Czytelnik odnosi wrażenie, że każdy poprzedni rozdział zawiera w sobie element treściowy, który następnie jest rozwijany w kolejnym rozdziale. To przekonuje, że konstrukcja jest przemyślana.

W dysertacji znajduje się wiele ciekawych zagadnień – moim zdaniem kluczowych – które nie zostały poruszone albo zostały poruszone niejako „przy okazji” opisu i analizy zagadnień generowanych w poszczególnych rozdziałach dysertacji. Moim zdaniem powinny być one ujęte w odrębne punkty a być może nawet przesunięte pomiędzy rozdziałami dla bardziej czytelnego wyeksponowania ważnych dla dysertacji kwestii. Do najważniejszych z tych zagadnień należy bez wątpienia zminimalizowane ustalenia relacji pomiędzy pojęciem „wolność” a normatywnym sformułowaniem wolności i prawa w kontekście obowiązków. Zastanawiam się też w kontekście tytułu rozprawy doktorskiej nad zaproponowaną proporcją między poruszonymi zagadnieniami prawnymi i pozaprawnymi. Czy te ostatnie Doktorant identyfikuje z analizą teoretycznoprawną?

III. Strona merytoryczna rozprawy

Przechodząc do szczegółowych uwag merytorycznych, zaznaczam na wstępie, że dysertacja jest pracą z pogranicza teorii i teorii prawa konstytucyjnego w dużej mierze. Wykorzystuje przy tym elementy historii i odwołuje się do wątków kulturowych i filozoficznych. To powiązanie w głównej mierze wpływa, że dysertacja jest kopalnią problemów szczegółowych. Trudno w związku z tym odnieść się do większości poruszanych zagadnień. Dlatego też w recenzji ograniczę się tylko do kilkunastu uwag w moim przekonaniu najistotniejszych mających charakter zarówno komentarza jak i wyrażenia pewnych wątpliwości.

W rozdziale drugim (pierwszy powiązany integralnie ze wstępem został omówiony przy okazji analizy konstrukcji dysertacji i jej oceny) zatytułowanym „Etymologia i semantyka wolności” Doktorant prowadzi ciekawą analizę etymologiczno-semantyczną, której

przedmiotem jest słowo „wolność”. Skupia się przy tym na pokazaniu szerokiego spektrum znaczeniowego odwołującego się zarówno do słowiańskiej wolności jak i do znaczenia romańskiego liberte i germańskiego liberty. Prowadzone rozważania skupiają się na newralgicznych historycznie znaczeniach tego pojęcia, ich różnorodności i ewolucji. Pozwalają one na zwrócenie uwagi nie tylko na semantyczne podobieństwa znaczeniowe ale także na zasadnicze różnice. Należy docenić dokładność Doktoranta, ponieważ analizy słownikowe są wnikliwie i nie ograniczają się do jednego źródła słownikowego ale do co najmniej kilku. Pokazują one zwłaszcza w kontekście polskich słowników pochodzących z różnych okresów historycznych jak ewoluowało znaczenie pojęcia „wolności”. Wybór słowników dokonanych przez Doktoranta uznaje za w pełni reprezentatywny, tym bardziej że wywód prowadzony jest w sposób interesujący. Najważniejsza jest jednak moim zdaniem przedstawiona szersza analiza słowiańskiej wolności i wskazanie że „w staropolszczyźnie wyraz wola „miał to samo znaczenie co wolność”” (s. 26). Odwołanie do staropolskiej woli jest nie tylko wyrazem dbałości o rzetelne zaprezentowanie źródeł pochodzenia wyrazu wolność, ale także dowodzi, że analiza jest prowadzona na odpowiednim poziomie głębokości wniknięcia w analizowaną materię. Analiza staropolskiej „woli” rozumianej jako chcenie, pragnienie, siła duszy a potem predyspozycja człowieka do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji pewnych działań pokazuje nie tylko semantyczny pierwowzór wolności ale daje również podstawy do rozwinięcia problematyki aspektów pojmowania woli w kolejnym rozdziale.

Doktorant przyjmuje ciekawą i jednocześnie czytelną konwencję analizy semantyczno-etymologicznej w długiej perspektywie historycznej. Analizując wieloaspektową i złożoną strukturę pochodzenia słowa wolność zwraca uwagę na aspekty, które są nie tylko poznawczo ciekawe i interesujące ale i uzasadniają rozwinięcie tej problematyki tym bardziej że celem dysertacji jest analiza „istoty” wolności jako takiej a nie analiza istoty różnych wolności.

Rozdział III zatytułowany: Analiza aspektów pojmowania „woli” w kontekście „istoty” wolności jest w istocie interdyscyplinarną próbą zidentyfikowania woli w ujęciu etycznym, językowym, psychologicznym i prawnym. Doktorant dokonuje tej analizy w oparciu o analizę wielu koncepcji od starożytności po współczesność. Pokazanie np. dwóch tradycji w zachodniej myśli etycznej, tj. intelektualizmu (dominacja rozumu nad wolą – Sokrates, Św. Tomasz z Akwinu, Kant, czy Kotarbiński) i woluntaryzmu (dominacja woli nad rozumem – Schopenhauer, Wittgenstein), prezentacja dociekań dokonywanych na gruncie psychologii i socjologii, a także psychiatrii, kognitywistyki, czy neurofilozofii na pewno wzmacnia walor

poznawczy dysertacji i jej interdyscyplinarny charakter. Rozważania te mają na celu pokazanie, że wola i akty woli immanentnie są związane z determinowaniem ludzkich zachowań i podejmowania decyzji. To z kolei ma za zadanie podbudować tezę, że prawo nie może funkcjonować bez pojęcia woli. Z tego powodu dalszy wywód tego rozdziału poświęcony jest aspektom woli w prawie polskim. Analizie poddane są regulacje Konstytucji RP, kodeksu cywilnego i kodeksu karnego. To prowadzi Doktoranta do refleksji na temat relacji między „wolą” i „wolnością” a odpowiedzialnością i przymusem.

Należy podkreślić, że Doktorant wskazuje na różnice ale i powiązania między wolą a wolnością. Dokonywana analiza jest wnikliwa, ponieważ nie skupia się wyłącznie na problematyce prawnej oświadczeń woli i ich wad, ale także nad aspektami działań świadomych a także nieświadomych, które związane są z dyspozycją umysłową człowieka.

Rozdział IV jest bez wątpienia rozdziałem powiązany merytorycznie z rozdziałem V z punktu widzenia poruszanej w nim materii. Eksplorowany jest w nim problem ewolucji rozumienia „istoty” wolności w perspektywie filozoficznej, historycznej i normatywnej. Rozdział IV w dużej mierze decyduje o wnikliwości naukowej zmierzającej do wszechstronnego i wieloaspektowego przeanalizowania kategorii pojęciowej „istoty” wolności. Doktorant wprowadza do problematyki poprzez wyjaśnienie słownikowego znaczenia „istoty” bez dookreślenia o jaką konkretnie istotę chodzi. To w tym miejscu pojawiają się znaczenia istoty jako „natury”, „gruntu rzeczy”, „najwewnętrzniejszej treści”, „myśli wiecznej”, czy *causy* lub znaczenia. Jest to istotne z punktu widzenia pokazania „istoty” w perspektywie filozoficznej. Doktorant przechodzi od zagadnień ogólnych do szczegółowych. Najpierw wskazuje na działy filozofii a wśród nich metafizykę, epistemologię i aksjologię, następnie przechodzi do metafizyki pokazując ewolucję naukowego przejścia od metafizyki do ontologii. Robi to po to jak miemam, aby wskazać, że „istota” „...może być rozumiana jako niematerialna lecz intelektualnie poznawalna reprezentacja bytu lub sytuacji” (s. 92). Ta podróż prowadzi czytelnika od czasów antycznych po dociekania myślicieli XVII w. aż w zasadzie do czasów współczesnych. Następnie perspektywa filozoficzna zmienia się w historyczną, w której Doktorant stara się wyjaśnić rozumienie wolności w polskiej tradycji począwszy od stanowej Rzeczypospolitej z wolnościami szlacheckimi na czele z *liberum veto*, poprzez postulaty prawnonaturalne Stanisława Staszica i Hugo Kołłątaja aż do wolności w polskich konstytucjach: Konstytucji 3 maja, ustaw zasadniczych dwudziestolecia międzywojennego po aktualnie obowiązującą Konstytucję RP. Analizując polską ustawę zasadniczą Doktorant skupia się interpretacji

dwóch regulacji: art. 31 ust. 3 kreujący „istotę” wolności i praw oraz art. 64 ust. 3 odwołujący się do „istoty” prawa własności. W ramach ustalania znaczenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i aspektu konieczności wprowadzania ograniczeń Doktorant twierdzi, że istnieje trudność w zakresie ustalania stopnia owej konieczności, który uzasadniałby prawną ingerencję ustawodawcy w poszczególne wolności i prawa. W moim przekonaniu jest to teza polemiczna. Sformułowanie „konieczność w demokratycznym państwie” daje możliwości określenia w miarę precyzyjnych kryteriów stopniowości konieczności. W tym miejscu jednak na tym poprzestaną, ponieważ tego zagadnienia dotyczyć będzie pytanie, które zadam Doktorantowi w dalszej części recenzji.

Rozdział V dysertacji zatytułowany „Teoretycznoprawne aspekty rozumienia „istoty” wolności” stanowi przejście do analizy normatywnej prawa obowiązującego, częściowo zasygnalizowanej już w rozdziale poprzednim jako jego fragment. Nie jest to oczywiście powielenie eksploracji zagadnień już podjętych, tylko analiza teoretyczna „istoty” wolności regulowanej w Konstytucji RP. Na pozytywną ocenę zasługuje badanie materiałów legislacyjnych i inspiracje prawem międzynarodowym (Europejska Konwencja Praw Człowieka i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych). W moim przekonaniu rozdział V jest bardziej właściwym miejscem dla określenia materii źródeł, wzorców i inspiracji unormowania „istoty” wolności aniżeli rozdział IV, w którym ta kwestia została omówiona. Obraz wszystkich determinantów regulacji konstytucyjnej byłby w moim przekonaniu bardziej wszechstronny. Sam aspekt analizy normatywnej w moim przekonaniu jest wnikliwy i porusza aspekty niezbędne, tj. zakaz naruszania istoty wolności i praw, klauzulę ograniczającą i zasadę proporcjonalności. Niedosyt mój budzi w tym rozdziale fragment poświęcony zasadzie proporcjonalności. Analiza mechanizmu proporcjonalnego ograniczania praw i wolności człowieka nie obejmuje wyjaśnienia sformułowania przepisu art. 31 ust. 3 „konieczne w demokratycznym państwie”. Aspekty analizy normatywnej uzupełniane są kwestiami filozoficznoprawnej „istoty” wolności. W ramach tej materii analizowane są zależności między wolnością a prawem, między prawami a ograniczeniami a także nad zniewoleniem.

Rozdział VI zatytułowany „Istota” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego to oczywiście przejście z analizy normatywnej regulacji ustawy zasadniczej do rozumienia tego pojęcia przez polski sąd konstytucyjny. Doktorant prowadzi wywód w sposób ciekawy. Opisuje analizę konstrukcji samej „istoty” wolności i praw a także prezentuje kontekstowe rozumienie istoty wolności przez Trybunał Konstytucyjny w tym „istotę” wolności w

kontekście ograniczeń, w kontekście zasady proporcjonalności i w kontekście woli. Za szczególnie cenny w rozważaniach rozdziału VI uważam ten jego fragment, który poświęcony jest orzeczeniom TK sprzed wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w których sąd konstytucyjny odwołuje się do „istoty” wolności. Doktorant wyraźnie (s. 157) wskazuje na to, że „istota” wolności została wprowadzona do polskiego języka ustawowego wraz z uchwaleniem Konstytucji RP i również na to że, TK odwoływał się do tego pojęcia już na początku lat 90. XX wieku. Świadczy to o tym, że ujęcie orzecznicze niezależnie od inspiracji płynących z regulacji niemieckich (o czym był mowa w rozdziale V) poprzedziło sformułowanie „istoty” wolności w regulacji konstytucyjnej. Powyższa konstatacja prowadzi recenzenta do ponownego odwołania się do tytułu rozprawy doktorskiej a przede wszystkim do tego fragmentu tytułu który traktuje o polskim systemie prawa. W moim przekonaniu orzecznictwo sądów jest tworzone i kształtuje polski porządek prawny. Dlatego tytuł dysertacji, który posługiwałby się pojęciem porządek prawny, byłby w moim przekonaniu bardziej optymalny.

Rozdział VII to przejście do konkluzji końcowych i jednocześnie w pewnym sensie kluczowy fragment dysertacji z punktu widzenia założonego tytułu i celu rozprawy doktorskiej. Analizowane w ostatnim rozdziale zagadnienia spajają rozważania poprzez odwołania do materii poprzednich rozdziałów ale przede wszystkim ukazują związek między rozumieniem istoty wolności na potrzeby badania przepisów prawa. Doktorant z należytą wnikliwością sformułował pięć sposobów rozumienia prawa na potrzeby ustalenia rozumienia „istoty” wolności w orzecznictwie TK. Skrupulatnie odniósł się do każdego z tych rozumień poprzez podanie stosownych przykładów z trybunalskich wyroków. W moim przekonaniu jednak najważniejsze dla prowadzonych w tym rozdziale rozważań jest powzięcie przez Doktoranta wątpliwości, czy deklaracja TK o pozytywistycznym postrzeganiu „istoty” wolności może stanowić skuteczny instrument do zrozumienia jej konstytucyjnej „istoty”. Jest to czynione w kontekście spostrzeżenia zgodnie z którym, „... kontrola konstytucyjności prawa leżąca po stronie prawodawcy, jest nazywana legalizmem, natomiast korygowanie postanowień prawodawcy uznanych za niezgodne z konstytucją poprzez działalność sądów konstytucyjnych jest określane konstytucjonalizmem” (s. 193). Ostatecznie Doktorant uznaje narrację pozytywistyczną za zbyt prostą dla zrozumienia „istoty” wolności. Zresztą w późniejszej części rozdziału przedstawia zastrzeżenia wobec pozytywistycznego postrzegania „prawa i „istoty” wolności w orzecznictwie TK. Doktorant prowadzi wywód w sposób ciekawy, zestawia argumenty za i przeciw pojmowania prawa w sposób formalny

(pozytywistyczny) i materialny (niepozytywistyczny). Odwołuje się przy tym do poglądów Morawskiego, Działochy i Gromskiego ukazując postrzeganie tego sporu w doktrynie. Moje zdziwienie może budzić spostrzeżony brak konsekwencji w ocenie jakie stanowisko ostatecznie co do rozumienia prawa dla określenia „istoty” wolności przyjmuje TK. Z jednej strony Doktorant pisze, że TK deklaruje pozytywistyczne postrzeganie „istoty” wolności (s. 188), potem wyraża wątpliwość, czy pozostając w takiej pozytywistycznej narracji można prawidłowo dociec „istoty” wolności (s. 193). Sam następnie uznaje, że taka narracja dla wyjaśnienia tej istoty byłby zbyt prosta (s. 194). Finalnie jednak odnosząc się do oceny kwestii pozytywistycznego/niepozytywistycznego stanowiska TK reprezentowanego w jego orzecznictwie Doktorant przyjmuje, że w badanym zakresie jest to działalność niepozytywistyczna.

Na gruncie powyższych rozważań bardzo ciekawa jest rekonstrukcja poglądów Sulikowskiego na temat pojmowania prawa przez polski sąd konstytucyjny z perspektywy ponowoczesnej opartej na krytyce czystej konstytucjonalistyki.

Na tym etapie recenzji pozwolę sobie na zadanie Doktorantowi pytań. Formułuje je w tekście recenzji aby Doktorant miał czas na przemyślenie odpowiedzi. To przemyślenie wydaje się konieczne, zwłaszcza w kontekście pierwszego pytania, które jest związane z pracą ale nie dotyczy bezpośrednio eksplorowanej materii. Z kolei drugie pytanie jest ściśle związane z analizowanym w dysertacji zagadnieniem ale w przekonaniu recenzenta ten aspekt nie został dostatecznie wyjaśniony.

1. Jak Doktorant rozumie pojęcia system prawny i porządek prawny?. Pytanie to stawiam w związku ze sformułowaniem tytułu i w kontekście rozdziałów VI i VII, które skupiają się na analizie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.
2. Jak Doktorant rozumie sformułowanie zawarte w art. 31 ust. 3 sformułowanie „konieczne w demokratycznym państwie”? Pytanie to stawiam, ponieważ w kilku rozdziałach dysertacji analizowana jest zasada proporcjonalności związana ze sformułowaniem zawartym w tym przepisie, jednak ten niedookreślony znaczeniowo zwrot nie został w rozprawie wyjaśniony.

IV. Strona formalna rozprawy

Strona językowa rozprawy doktorskiej to bardzo ważny aspekt nie tylko dla każdego recenzenta, ale również dla każdego czytelnika jej tekstu. Język rozprawy można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to umiejętność i prawidłowość posługiwania się

językiem a drugi to błędy językowe. W tym zakresie stwierdzam, że Doktorant posługuje się bardzo dobrze językiem polskim a także językiem prawniczym. Słownictwo wykorzystane w dysertacji jest bogate i w używane w sposób właściwy. Potknięcia językowe zdarzają się niezwykle rzadko. Właściwie jestem pod wrażeniem strony językowej tekstu. Jest to już moja następną recenzją rozprawy doktorskiej, która jest jedną z niewielu napisaną od strony językowej w sposób językowo bardzo uważny. W pełni uzasadnione jest twierdzenie, że mgr. Szymon Śmieja pisze w sposób, który prawie w pełni zapewnia komfortową lekturę. Mam tu na myśli przede wszystkim fakt, że dysertacja to nie książka, która przeszła przez proces wydawniczy, który usuwa właściwie wszystkie błędy. Dysertacja to tekst, który jest całkowicie zależny od Autora i dlatego nie wybacza błędów. Z tego też powodu strona redakcyjna dysertacji jest tak ważna. A w przypadku recenzowanej rozprawy błędów jest bardzo niewiele. Jednak gwoździem do urny uczynieniu zadość rzetelności wykonanej recenzji, świadczącej, że lektura pracy była uważna wskazuję te drobne niedociągnięcia i błędy językowe. Błędy te przedstawię w kolejności chronologicznej.

Na s. 76 w zdaniu: Często „... o woli (...) zakładano po prostu, że - w odróżnieniu od zwierzęcego instynktu – nie jest niewolniczo przywiązana do żadnego konkretnego dobra, a tylko do najogólniej pojętego szczęścia, i przez to jest wolna, o ile nie owładnie nią **jakiś** (powinno być jakaś) namiętność, silne uczucie”;

Na s. 69 w zdaniu: W przypadku determinizmu całkowite wyrugowanie **możliwość** (powinno być możliwości) wpływu na własną decyzję stwarza problem w postaci...;

Na s. 77 w zdaniu: W kodeksie **cywilny** (powinno być cywilnym) unormowano wskazania dotyczące m.in. sposobów...;

Na s. 83 w zdaniu: Problem naukowego określenia „woli” nadal pozostaje otwarty, gdyż wciąż nie jest jasne, **jakim** (powinno być jakimi) czynnikami i w jakim stopniu determinowane są...;

Na s. 92 w zdaniu zdecydowanie za długim: ...jednak zwraca się uwagę, **ze** (powinno być że) na poziomie metafizycznym Stagiryta zrywa z rozumieniem...;

Na s. 97 w zdaniu: Na najwyższym pięttrze „istota” posiada składniki bytu, które nie wykluczają się wzajemnie, ani nawzajem się nie **określaj** (powinno być określają), konstytuują istotę bytu – *esencjalna*;

Na s. 131 w zdaniu: Ustawa Zasadnicza RFN dopuszcza ograniczenie praw podstawowych za pomocą **ustawowy** (powinno być ustawy) o mocy powszechnie obowiązującej, w której należy...;

Na s. 146 w zdaniu: U podstaw wolnych działań znajduje się rozróżnienie „na **postępowanie** (powinno być postępowanie) z obowiązku oraz na **postępowanie** (powinno być postępowanie) zgodne z obowiązkiem;

Na s. 148 zdanie nie jest najlepiej sformułowane. Brzmi ono: **Problem** wyznaczania granic między wolnością i bezprawiem oraz prawem i zniewoleniem **stawia** przed zadawaniem pytań takich jak, np.: kto i na jakiej podstawie stanowi prawo i decyduje o wolnościach? W moim przekonaniu problem nie stawia ale wymaga zadawania pytań;

Na s. 154 w zdaniu: Konstrukcja (...) pozwala dokonywać analiz, jaki mają one cel, odróżnić je **miedzy** (powinno być między) sobą;

Na s. 196 w zdaniu: Główne wątpliwości ogniskowały wokół tego, czy społeczeństwu lepiej służy przestrzeganie prawa **nie zależnie** (powinno być niezależnie) od jego treści...;

Na s. 198 w zdaniu: Paradoks (...) polega z jednej strony na tym, **ze** (powinno być że) przepis prawa nakazuje...

Z powyższego zestawienia wynika, że są to drobne potknięcia językowe, który umknęły Doktorantowi w trakcie sprawdzania strony językowej rozprawy doktorskiej.

V. Źródła i opracowania

Konstrukcja bibliografii w recenzowanej rozprawie powinna opierać się na trzech typach źródeł ponieważ one były wykorzystane przy jej pisaniu. Pierwszym z nich jest literatura przedmiotu, kolejnym - wykorzystywane w dysertacji akty normatywne krajowe, a trzecim orzeczenia sądów. Są one dopełniane w niewielkim zakresie przez netografię. Bibliografia sporządzona jako ostatni element dysertacji spełnia klasyczne wymagania formalne. W moim przekonaniu bibliografia została skonstruowana w sposób prawidłowy nie tylko od strony formalnej ale także z punktu widzenia jej oceny merytorycznej. Bibliografia to uporządkowany według przyjętych kryteriów wykaz źródeł, które były wykorzystane przy pisaniu rozprawy. Bibliografia pełni więc przede wszystkim funkcję informacyjną. Ukazuje zasób różnych typów źródeł w oparciu o które powstała dysertacja i umożliwia ich ocenę. Bibliografia dysertacji ten warunek spełnia.

Literatura przedmiotu jest obszerna i w pełni reprezentatywna dla recenzowanej dysertacji. Obejmuje pozycje polskie, niemieckojęzyczne i anglojęzyczne. Została zebrana z dbałością o szczegóły. Zarówno ilość pozycji jak również ich jakość należy ocenić w pełni pozytywnie. W podobny sposób oceniam pozostałe wykorzystane przy pisaniu rozprawy doktorskiej źródła.

Praca doktorska jest obudowana przypisami prawidłowo sformułowanymi i dobrze ilustrującymi stawiane w dysertacji problemy. Na poziomie rozprawy doktorskiej podbudowa treści źródłami bibliograficznymi mieści się nie tylko w przyjętej w nauce konwencji pisania tego typu pracy, ale uzasadniona jest także zasadą kompletności literatury przedmiotu. Przypisy w większości są sformułowane przede wszystkim w celu uzasadnienia poglądu na jaki Doktorant powołuje się w treści rozprawy, pozostałe precyzują dane powołanych w rozprawie aktów normatywnych i orzeczeń sądowych. W późniejszej pracy naukowej sugeruje Doktorantowi zwiększenie autonomii w zakresie eksponowania własnego zdania i poglądów. Nie mniej jednak na poziomie rozprawy doktorskiej wykorzystanie literatury przedmiotu dla oparcia i wzmocnienia poszczególnych aspektów merytorycznych uznaje za nienaganne.

VI. Konkluzja

Wskazane powyżej niewielkie niedomagania natury formalnej oraz zasygnalizowane w recenzji uwagi polemiczne nie mają znaczenia dla uznania wartości dysertacji jako spójnego opracowania problematyki rozumienia „istoty” wolności w polskim systemie prawa – analiza teoretycznoprawna w określonych przez Autora granicach. Większość uwag ma charakter pozytywnej oceny realizacji założeń zasygnalizowanych we wstępie. Brak należytego rozwinięcia pewnych obszarów opracowania dotyczy zaledwie kilku kwestii, które mogą być potraktowane jako polemiczne. Doktorant oczywiście ma prawo do autonomii (pod nadzorem promotora) przy określaniu koncepcji pracy i jej realizacji. To, że recenzent zmodyfikowałby niektóre założenia rozprawy i zrealizowałby je inaczej nie oznacza, że recenzent ma rację. Ta jedna zasadnicza uwaga nie zmienia końcowej pozytywnej oceny przedłożonej mi do recenzji rozprawy doktorskiej.

Rozprawa doktorska jest pierwszym poważnym krokiem w naukowej ścieżce kariery, a bardzo często staje się krokiem ostatnim. Rozwój dojrzałości naukowo-badawczej wymaga czasu, chęci, zaangażowania, odpowiedniego ukierunkowania przez mistrza i doświadczenia. Doktorant wykazał się należyłą wnikliwością, dobrym warsztatem i dojrzałością naukową. Te nieliczne wskazane w recenzji uwagi i niedoskonałości na pewno w przyszłości mogą zostać

przez Doktoranta poprawione. Dlatego uważam, że rozprawa doktorska mgr Szymona Śmiei pt. „Rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa – analiza teoretycznoprawna” stanowi autorskie rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego. Świadczy również o posiadaniu wiedzy teoretycznej Doktoranta w dziedzinie analizowanej materii i należytej wnikliwości badawczej. Tym samym przedłożona mi do recenzji rozprawa spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.). Może więc zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony. W związku z tym wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o przeprowadzenie dalszych stadiów czynności w przewodzie doktorskim zmierzających do nadania Panu mgr. Szymonowi Śmiei stopnia doktora nauk prawnych.

Bartosz Kizilewski